

Ks. Waldemar Turek

PAPIESKI UNIWERSYTET URBANIANA W RZYMIE

DEPARTAMENT NAUKI JEZYKÓW

LAUDACJA NA CZEŚĆ KS. PROF. MARKA STAROWIEYSKIEGO

WARSZAWA, 12 XII 2017 R.

Czuję się zaszczycony, przemawiając do tak znamienitego grona słuchaczy: krewnych, przyjaciół, znajomych, współpracowników, wychowanków i studentów ks. prof. Marka Starowieyskiego. Z pewnością obecni na tej sali znają najważniejsze wydarzenia z życia Księdza Doktora *honoris causa*; wydaje mi się jednak, że warto zaraz na początku tej laudacji przypomnieć niektóre fakty z jego doprawdy bogatego *curriculum*.

Ksiądz Profesor urodził się 25 stycznia 1937 r. w Krakowie. Jego rodzice byli właścicielami majątku Bratkówka koło Krosna (znanego z powieści *Dom Zofii Starowieyskiej–Morstinowej*), w której to posiadłości spędził najwcześniejsze dzieciństwo. Na początku II wojny światowej jego ojciec – z racji na pochodzenie – został skazany przez władze sowieckie na śmierć i ślad po nim zaginął. Z majątku rodzinnego rodzinę wyrzucili Niemcy, dlatego wojnę Ksiądz Profesor spędził w majątku wujostwa, w Siedliskach w kieleckim, gdzie przeżył reformę rolną i wyrzucenie z majątku: dwór zrabowały władze bezpieczeństwa, wuja aresztowano za związki z Armią Krajową. To samo stało się z majątkiem w Bratkówce. Tak zaczęła się dla Księdza Profesora tułaczka, typowy los dzieci z rodzin ziemiańskich tamtego okresu; do szkoły podstawowej i średniej uczęszczał w 11 różnych placówkach!

Jeszcze w czasie wojny, 28 września 1944 r., przystąpił, wcześniej niż to było w zwyczaju, do pierwszej Komunii świętej; nie było wiadomo, jak zmieni się sytuacja za władzy sowieckiej. Rodzina zamieszkała w zrujnowanym domu i utrzymywała się głównie z pracy fizycznej matki, która później była bibliotekarką w szkole i uczyła języka angielskiego. Troszczyła się nie tylko o sprawy materialne podopiecznych, ale także duchowe i kulturalne. Niekiedy – jak wspomina Ksiądz Profesor – w najtrudniejszych czasach otwierała z trudem przechowywane albumy i, pokazując arcydzieła malarskie renesansu włoskiego, mówiła o innym świecie, który istnieje, za którym tęskniła i miała nadzieję, że kiedyś ona i jej rodzina będzie mogła znowu go podziwiać.

Ostatecznie wędrówka skończyła się dla Księdza Profesora w Sosnowcu, gdzie w 1954 r. zdał maturę w Liceum im. Stanisława Staszica. Zapisał się następnie na studia z filologii klasycznej na Uniwersytecie Warszawskim. Po pierwszym roku wstąpił do Warszawskiego Seminarium Duchownego. Świecenia kapłańskie otrzymał 26 czerwca 1960 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. Następnie pracował w parafii w Józefowie k. Otwocka. Po trzech latach wrócił na uniwersytet, aby kontynuować studia, nie zaprzestając posługi duszpasterskiej. Promotor pracy magisterskiej, prof. Kazimierz Kumaniecki, polecił mu zająć się Ojcami Kościoła. Od 1968 do 1971 r. studiował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, uzyskując stopień doktora na podstawie rozprawy z mariologii bizantyjskiej. Przez trzy lata pracował w watykańskiej Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego. Po powrocie do kraju zajął się pracą dydaktyczną i naukową. Habilitował się na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie w 1985 r. Od 1993 r. aż do przejścia na emeryturę był profesorem w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Wykładał także na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie oraz na uczelniach rzymskich: na Uniwersytecie Gregoriańskim, w Papieskim Instytucie Patrystycznym *Augustinianum* oraz w Papieskim Instytucie Studiów Wschodnich.

OJCOWIE KOŚCIOŁA

Ksiądz Profesor znany jest szerszemu gronu kapłanów i wiernych świeckich przede wszystkim jako wybitny znawca patrologii. Ta dziedzina teologii wymaga, jak wiadomo, szczególnego przygotowania od strony języków klasycznych, historii, filozofii i kultury starożytności. Jedynie mając solidny fundament kulturowy, można analizować i przybliżyć współczesnemu człowiekowi bogactwo pisarzy pierwszych wieków chrześcijaństwa. Jak zwykła mawiać Christine Mohrmann, znana holenderska badaczka języka łacińskiego i greckiego starożytnych

chrześcijan, wiele z ich tekstów nie ma dzisiaj dla nas większego znaczenia, bo są zbyt mocno osadzone w mentalności tamtych wieków, ale pozostaje pewna ich część, która stanowi perłę: tej części warto poświęcić swój czas i wysiłek. Tak uczynił Ksiądz Profesor, który, idąc za Pawłową zachętą „Omnia probate, quod bonum est tenete” – „Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie” (1Tes 5,21), przez ponad 50 lat przestudiował wiele tematów związanych z działalnością i nauką Ojców Kościoła, publikując doprawdy godną podziwu liczbę tekstów. Proszę się nie obawiać, nie zamierzam ich wymieniać, bo przekroczyłyby to znacznie ramy czasowe tego wystąpienia. Ksiądz Profesor jest autorem wielu książek, artykułów, konferencji, sprawozdań, haseł encyklopedycznych i redaktorem licznych serii wydawniczych. Powstały teksty zarówno o charakterze ściśle naukowym, z bogatym aparatem krytycznym, z uwzględnieniem opracowań polskich i obcojęzycznych, jak też publikacje przystępne dla czytelnika bez profesjonalnego przygotowania.

Jakże nie wspomnieć tutaj czterech tomów z serii „Ojcowie żywi”, zatytułowanych *Karmię was tym, czym sam żyję*, obejmujących ponad 2000 stron i zawierających wybrane, szczególnie aktualne dzisiaj, teksty okresu patrystycznego, opatrzone wyjaśnieniami, bardzo przydatne w refleksji teologicznej, ale także dla duszpasterstwa, zwłaszcza kaznodziejstwa i katechezy. Cztery edycje w języku polskim, dwie w języku włoskim oraz wydanie na płycie rozeszły się w wielu egzemplarzach i służą zarówno kapłanom jak i świeckim. Bardzo się ucieszyliśmy w Rzymie, pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy włoska wersja tej antologii była dostępna w katolickich księgarniach; z dumą na nią patrzyliśmy, bo chodziło o autora polskiego, a w tamtych czasach, podobnie jak dzisiaj, należało to do rzadkości.

W przebogatym dorobku naukowym Księdza Profesora można dostrzec kilka dominujących tematów, poczynając od życia monastycznego, niezwyklego fenomenu, który narodził się i szybko rozwinął w starożytności chrześcijańskiej, najpierw na Wschodzie, a później na Zachodzie. Jeśli ktokolwiek w Polsce zajmuje się dzisiaj tym jakże bogatym i złożonym tematem, wcześniej czy później musi zajrzeć choćby do kilku z ponad 60 tomów serii „Źródła Monastyczne”, kierowanej przez Księdza Profesora.

Nieco inny charakter mają wydane tomy *Apokryfów Nowego Testamentu*. Chodzi o polskie tłumaczenia wielu ze starożytnych pism należących do szczególnego gatunku, który właśnie w starożytności chrześcijańskiej przeżywał wielki rozkwit, pozostawiając nam wiele cennych informacji dotyczących wiary i życia chrześcijan pierwszych wieków. Koniecznie należy wspomnieć o *Słowniku wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa* i *Słowniku wczesnochrześcijańskiego*

piśmiennictwa Wschodu (wydanego także po czesku w 2012 r.), do których zagłądali nie tylko profesorowie i studenci patrologii, ale także inni zainteresowani starożytnością chrześcijańską.

Ksiądz Profesor przetłumaczył osobiście na język polski wiele pism starożytnych z greckiego, łaciny i innych mniej znanych języków; w ten sposób wiele przebogatyh treściowo dzieł udostępnił tym wszystkim, którzy nie mogą ich czytać w językach oryginalnych. Jeśli mowa o pracy translatorskiej naszego Doktora *honoris causa*, trzeba koniecznie wzmiankować jeszcze inną niesłychanie ważną jego zasługę: dzięki Księdzu Profesorowi mamy tłumaczenia polskie wielu współczesnych opracowań, które powstały na Zachodzie i należą do kanonu dzisiejszej patrystyki. Zabiegał też bardzo o to, z mniejszymi lub większymi skutkami, aby opracowania autorów polskich z tej dziedziny były tłumaczone na języki obce. Uczestniczył też w wielu sympozjach naukowych w Polsce i zagranicą, prezentując referaty, informując o sytuacji patrologii w Polsce, pomagając młodym adeptom, ukazując znaczenie studiów patrystycznych dla współczesnej teologii. Dla wielu prestiżowych ośrodków (wystarczy wspomnieć Rzym, Paryż i Oxford) stał się niewątpliwie punktem odniesienia, gdy chodzi o patrystykę polską.

Jeśli mamy dzisiaj w Polsce prężne środowisko patrologów, jeśli ukazuje się wiele solidnie przygotowanych opracowań i tłumaczeń, jeśli dużo młodych ludzi poznaje bogactwo myśli Ojców Kościoła, jeśli tylu świeckich i duchownych otrzymało stopnie naukowe z dziedzin związanych ze starożytnością, doprawdy wiele w tym zasługi Księdza Profesora.

Pozostając w świecie publikacji i dorobku naukowego Księdza Profesora, chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważną charakterystykę jego badań: przeglądając tytuły książek i artykułów, a jeszcze bardziej zapoznając się wnikliwie z ich treścią, można dostrzec dosyć wyraźnie pewną myśl przewodnią, tezę jego działalności, wedle której praca naukowa może być nie tylko tworzeniem kultury, ale także rodzajem duszpasterstwa.

KULTURA

Ksiądz Profesor miał okazję spotykać się z wieloma wybitnymi przedstawicielami współczesnej kultury i literatury. Wykazywał duże zainteresowanie poezją współczesną, choć sam pozostawał głównie w świecie wierszy antycznych. Opracował m. in. trzy tomy starożytnej poezji *Muza chrześcijańska* (greckiej, łacińskiej i orientalnej), oraz polskiej, wspomagany przez grono poetów, do którego należeli m. in. Wiktor Woroszyński, Anna Kamieńska, Julia Hartwig i wielu

innych. Tomy te pozwalają nam poznawać, przynajmniej w jakiejś mierze, świat, w którym poezja, teologia i religia splatały się w jedno.

W dziedzinie publikacji z literatury współpracował chętnie z przedstawicielami różnych środowisk naukowych. Z prof. Jerzym Łanowskim z Uniwersytetu Wrocławskiego opublikował *Epigramy św. Grzegorza z Nazjanzu* oraz *Literaturę Grecji starożytnej w zarysie*, do której często odwołują się nie tylko studenci. Owocem współpracy z prof. Anną Świderkówną z Uniwersytetu Warszawskiego był m. in. tom *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Kościoła*, zawierający obszerny wybór niezwykle ważnych z wielu punktów widzenia najstarszych pism chrześcijańskich. Dzięki Księdzu Profesorowi dysponujemy polskim przekładem *Proroka* i antologią poezji Khalila Gibrana, arabskiego poety chrześcijańskiego (*Khalil Gibran i jego Prorok*), którego utwory przetłumaczono na wiele języków.

Nieco inny charakter ma opublikowana w 2011 r. książka Księdza Profesora zatytułowana *Tradycje biblijne. Biblia w kulturze europejskiej*, po której wydał obszerną antologię nowel biblijnych wybranych z literatury światowej zatytułowaną *Z drugiej strony Biblii. W Tradycjach biblijnych* autor próbuje ukazać w sposób syntetyczny obecność Biblii w szeroko rozumianej kulturze; podejmuje z niezwykłą swobodą poszczególne wątki tego tematu, ukazując konkretne przykłady ich obecności w literaturze, malarstwie, myśli filozoficznej, filmie, teatrze. To właśnie tutaj, bardziej niż w innych publikacjach, postrzegamy Księdza Profesora jako człowieka renesansu, który ukochał kulturę, poznaje ją dogłębnie i jest jej wybitnym twórcą. Mawiał Cyceron: „Cum ad naturam eximiam et illustrem accessit ratio quaedam conformatioque doctrinae, tum illud nescio quid praeclarum ac singulare exsistere” (*Pro Archia poëta* 7) – „Gdy z naturą niezwykłą i wybitną połączy się umysł i solidne wykształcenie naukowe, wówczas powstaje coś wspaniałego i wyjątkowego”. Słowa te nabierają szczególnego znaczenia w czasie, w którym zatracane są niekiedy prawdziwe korzenie europejskiej kultury, a które z tak wielkim zaangażowaniem i kompetencją propaguje Ksiądz Profesor, odwołując się na różne sposoby do Biblii jako dzieła na wskroś kulturotwórczego.

Żeby napisać takie opracowanie jak *Tradycje biblijne*, trzeba było nie tylko przeczytać wiele książek, przestudiować wiele tematów, ale też odwiedzić dziesiątki, a może nawet setki kościołów, opactw, muzeów, księgarń i antykwariatów. Dzięki podróżom, rozlicznym kontaktom w różnych częściach świata oraz biegłej znajomości języków mógł Ksiądz Profesor zrealizować szczególnie projekt: bibliotekę patrystyczną, dzisiaj punkt odniesienia dla wielu Polaków zajmujących się starożytnością, coraz częściej odwiedzaną także przez uczonych z zagranicy. Znajduje się w niej ok. 30 tys. tomów i ok. 60 czasopism: dostępne są zatem teksty z okresu patrystycznego, powstałe głównie w językach łacińskim

i greckim, ale także koptyjskim, arabskim, armeńskim, etiopskim i syryjskim; ponadto biblioteka zawiera komplet dzieł klasycznych, sporo bizantyńskich i wczesnośredniowiecznych.

Bogata specjalistyczna kolekcja powstawała nie bez trudności i przy bardzo skromnych, symbolicznych niemal, możliwościach finansowych. Ksiądz Profesor nie ukrywał, nie wstydził się – użyję tu jego słów – „zebrać o książki”; sam byłem wielokrotnie tego bezpośrednim świadkiem. Najpierw trzeba było książki znaleźć i ocenić, później w jakiś sposób (niekiedy znany tylko Księdzu Profesorowi) zdobyć i wreszcie przesłać do Warszawy. Nie zawsze jednak można było otrzymać publikacje gratis; obserwowaliśmy jak w takich przypadkach Ksiądz Profesor, prowadzący skromny i oszczędny tryb życia, nie żałował swoich oszczędności na zakup książek. Tak powstała biblioteka, która może służyć pokoleniom zakochanym w starożytności chrześcijańskiej. Jest wzruszające, kiedy do niej wchodzimy i mamy w zasięgu ręki główne bogactwo, jakie pozostawili nam starożytni myśliciele, bogactwo ciągle przemawiające, ciągle aktualne, ciągle do odkrycia.

KAPŁAŃSTWO

Wspomniałem już, że dla Księdza Profesora praca naukowa i dydaktyczna jest także pewnym rodzajem duszpasterstwa. Obchodząc 75. urodziny, wspominał: „Dla mnie w życiu najważniejsze jest kapłaństwo. Wobec niego wszystkie tytuły naukowe, nagrody i zaszczyty są wtórne. Z kolei w kapłaństwie najważniejsza jest Msza święta” (eKAI.pl, 25.04.2012).

Wysłuchując się w te słowa, nikogo nie dziwi fakt, że Ksiądz Profesor opublikował wiele tekstów i opracowań dotyczących kapłaństwa w starożytności i czasach współczesnych. Wydał m. in. tomy: *Ojcowie Kościoła o kapłaństwie i kapłanach*, *Dialog o kapłaństwie św. Jana Chryzostoma* oraz *Księgę Reguły pasterskiej św. Grzegorza Wielkiego*. Chodzi o teksty, które, choć wydawałyby się od nas mentalnościowo odległe, ukazują zaskakującą zbieżność wielu trosk i radości kapłanów żyjących w starożytności i w naszych czasach, oferując ciągle aktualne sugestie i pomoc w codziennym życiu i posłudze duszpasterskiej.

Zupełnie inny charakter ma antologia tekstów zatytułowana *Ksiądz. Opowiadania i wspomnienia o księżach*. Autor, wybierając konkretne dzieła ze współczesnej literatury światowej, nie zamierzał podejmować jakiegokolwiek analizy teologicznej czy psychologicznej osoby kapłana, ale raczej przedstawić go w jego różnorodnym życiu codziennym, wobec wyborów, jakie musi podejmować w różnych sytuacjach.

Jako że Ksiądz Profesor koncentruje – jak słyszeliśmy – swoje życie duchowe na Eucharystii, nie mogło zabraknąć opracowania tego tematu u pisarzy starożytnych. W tomie zatytułowanym *Eucharystia pierwszych chrześcijan* czytelnik znajduje pisma dotyczące teologii Eucharystii, teksty liturgii eucharystycznej i opisy mszy św., a także komentarz do mszy św. napisany słowami Ojców Kościoła.

Warto w tym miejscu dodać, odchodząc nieco od tematu publikacji i dorobku naukowego Księdza Profesora, że nawet w tych okresach życia, kiedy pochłaniały go wykłady na różnych uczelniach w kraju i zagranicą, chętnie angażował się w duszpasterstwo. Odwołując się często do duchowego bogactwa autorów wczesnochrześcijańskich, wygłosił wiele rekolekcji w parafiach, w seminariach, dla kapłanów i dla Episkopatu Polski. Czynił to w kraju i zagranicą, przeżywając rzeczywistość wiary i Kościoła w różnych kontekstach kulturowych, zwłaszcza tych związanych z basenem Morza Śródziemnego, i szczególnie – cieszę się, że mogę to powiedzieć – w Rzymie, w którym w sumie spędził sporą część swojego życia. Kiedyś na postawione mu pytanie: „Czy można powiedzieć, że każdy katolik powinien pojechać do Rzymu?” odpowiedział: „Do Rzymu i do Jerozolimy. Jerozolima jest ziemią objawienia, Biblii, Chrystusa, czyli tego, co nam jest najdroższe, i do tego trzeba ciągle wracać. Ale sercem Kościoła, które bije od czasów Piotra, jest Rzym. To serce bije równomiernie. Choć miewało czasami arytmie, ale nigdy nie miało zawału. Wierzę, że do końca świata to serce będzie biło i rozprawało krew po ciele Kościoła, jak to czyniło i czyni” (gość.pl, 13.12.2012).

KULTURA OJCZYSTA

Przysłowie łacińskie mówi: „Patriam amamus, non quia magna est, sed quia nostra” – „Ojczyznę kochamy nie dlatego, że jest wielka, ale że jest nasza”. Ksiądz Profesor jest wybitnym badaczem i piewcą kultury ojczystej. To prawda, że z wielkim zainteresowaniem opowiada i pisze o zabytkach sztuki położonych nad Tybrem, Sekwaną i Tamizą, ale z jeszcze większym o tych znajdujących się nad Wisłą, Odrą, Bugiem i Narwią.

Pozwolę sobie tutaj na osobiste wspomnienie. Była wiosna 2015 r. Przyjechałem do Warszawy z kolegą, księdzem z Francji pracującym w Watykanie, bardzo zainteresowanym Polską, jej historią, sztuką, życiem Kościoła. W niedzielny poranek umówiliśmy się na spotkanie z Księdzem Profesorem na warszawskim Starym Mieście. Najpierw zwiedziliśmy katedrę, później usiedliśmy przy jednym ze stolików na rynku Starego Miasta. Ksiądz Profesor wyjął z ciężkiego, jak zwykle, plecaka nieco przestarzały album o Warszawie; o jej czasach przed-

wojennych, o zniszczeniach w czasie wojny, o odbudowie. Mówił o kościołach, pałacach, ale przede wszystkim o niezłomności mieszkańców stolicy. Mój znajomy odniósł wrażenie jakby oglądał film o bohaterskim, nieujarzmionym mieście i często wraca wspomnieniami do tego zwykłego, wydawałoby się, a jednak niezapomnianego poranka.

W kontekście tamtego spotkania nie dziwię się, że przez tyle lat tak liczne grupy kleryków seminarium warszawskiego brały chętnie udział w organizowanych przez Księdza Profesora wycieczkach po różnych mniej lub bardziej znanych zakątkach naszego kraju, czemu towarzyszyły opowieści o ich historii, o ludziach, którzy tworzyli ich bogactwo duchowe i kulturowe, o literaturze, malarstwie i architekturze.

Ksiądz Profesor chętnie mówi o kulturze ojczystej także za granicą, do Polaków i cudzoziemców, stając się w jakiejś mierze ambasadorem polskości, bogactwa naszej duchowości, skomplikowanej i niełatwej historii, religii i tradycji. Tym bardziej jest to ważne, że nasza ojczyzna jest ciągle na Zachodzie mało znana, w mediach najczęściej mówi się o Polsce wtedy, gdy w naszym kraju dzieje się coś niedobrego. Dlatego tak ważne wydaje się każde bezpośrednie świadectwo, ukazujące wieloraki duchowy dorobek naszego narodu.

KILKA ŻYCZEŃ

Chciałbym na zakończenie nawiązać do jeszcze jednej wypowiedzi Księdza Profesora (eKAI.pl, 25.04.2012), w której porównał on starość do dziesiątej stacji Drogi Krzyżowej „Jezus z szat obnażony”: „Szaty symbolizują to, co ziemskie, to co człowiek stary musi oddać, jak np. sprawność fizyczną. Nie wejdę już na górę, nie napiszę tego, co chciałbym napisać, muszę to przekazać młodszemu”.

Życzymy, by Ksiądz Profesor wszedł jeszcze na niejedną górę, by napisał dużo książek, odbył wiele pięknych podróży i by mu nieustannie towarzyszyła myśl starożytnych pisarzy, wedle której jesień życia jest wiosną ducha. Dziękuję.